

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU
(NR 41)
z dnia 27 maja 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 41)

27 maja 2021 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o wyrównywaniu szkód majątkowych wynikających z ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej wprowadzonych w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii wywołanych zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 (druk nr 1019).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kwiatkowski** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Izabella Kulesza-Rozesłaniec, Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Witam członków Komisji. Witam pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, przedstawiciela wnioskodawców, oraz pana Andrzeja Gut-Mostowego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii, wraz ze współpracownikami. Pan minister łączy się z nami zdalnie. Witam również pana Marka Wocha, dyrektora generalnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy:

Dzień dobry. Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dzień dobry. Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać na adres mailowy kgor@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecnie na sali obrad głosują poprzez użycie urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Przypominam gościom, że aby zabrać głos należy aktywować wcześniej mikrofon pastylką znajdującą się po prawej stronie mikrofonu.

Przystępujemy zatem do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dzień dobry, Anna Wojciechowska, już teraz widzę salę, widzę siebie, ale nie wiem, czy potwierdzić tę obecność, bo czy to powinno...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Słyszemy panią.

Proszę o wyświetlenie wyników. Ale czy ma pan wyniki? Pięć minut przerwy. Tak, proszę, jest już. Głosowało 31 posłów, a więc jest kworum. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o wyrównaniu szkód majątkowych wynikających z ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej wprowadzonych w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii wywołanych zakażeniem wirusem SARS-CoV2 (druk nr 1019).

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 16 marca 2021 r. skierowała senacki projekt ustawy o wyrównaniu szkód majątkowych wynikających z ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej wprowadzonych w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii wywołanych zakażeniem wirusem SARS-CoV2 (druk nr 1019) do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania.

W związku z tym proszę pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego o uzasadnienie projektu.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, mam zaszczyt w imieniu Senatu przedstawić inicjatywę ustawodawczą Senatu, dotyczącą wyrównania szkód majątkowych wynikających z ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej wprowadzanych w związku z ogłoszeniem stanu epidemicznego lub stanu epidemii wywołanych zakażeniami wirusem SARS-CoV2, powszechnie nazwanej specustawą odszkodowawczą. Na początku chciałbym podkreślić, że projekt, który przygotowałem w Senacie, powstał w porozumieniu z tak zwanymi zamkniętymi branżami, osobami prowadzącymi jednoosobową działalność gospodarczą i osobami na tak zwanym samozatrudnieniu, które to osoby, branże, firmy były doświadczane negatywnymi następstwami decyzji dotyczących zamknięcia czy ograniczenia możliwości niektórych typów i rodzajów działalności gospodarczej, w związku z przepisami mającymi na celu ograniczenie zjawiska epidemii koronawirusa.

Projekt ustawy zmierza do ustanowienia instrumentarium prawnego, wzorowanego na przepisach zawartych w ustawie z 2002 r. o wyrównywaniu szkód majątkowych wynikających z ograniczeń w czasie stanu nadzwyczajnego, wolności i praw człowieka i obywatela, z którego będą mogli korzystać przedsiębiorcy w celu szybkiego dochodzenia odszkodowań za szkody poniesione w następstwie wprowadzenia ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej.

Szanowni państwo, projekt ustawy, która została przyjęta przez Senat, wychodzi naprzeciw tym potrzebom, które dzisiaj są związane z sytuacją, która miała miejsce w zeszłym roku i na początku tego roku. Jest prawdą, że w określonych sytuacjach instytucje publiczne mają prawo zamknąć obywatelowi legalnie przez niego prowadzoną działalność gospodarczą, jeżeli jest to na przykład motywowane względami zdrowotnymi, ale zawsze muszą to robić w zgodzie z obowiązującymi przepisami, a także w wyniku podjętych decyzji obywatel ma prawo oczekiwać odszkodowania za straty, które poniósł w wyniku decyzji instytucji państwowych. Proponowany przez Senat projekt ustawy wprowadza szybką ścieżkę dochodzenia tych roszczeń, ale on jest korzystny zarówno z punktu widzenia przedsiębiorców, jak i interesów Skarbu Państwa, bo stanowi swoistą ugodę między państwem a obywatelem prowadzącym działalność gospodarczą. Ugodę, ponieważ projekt obejmuje 70% poniesionych szkód majątkowych, a nie 100%. Z punktu widzenia przedsiębiorcy on jest korzystny, bo nie naraża go na żmudną ścieżkę dochodzenia roszczeń poprzez postępowanie sądowe. Jak państwo zapewne wiedzą, mamy już pozwy indywidualne i pozwy zbiorowe zamkniętych branż przeciwko Skarbowi Państwa. W wyniku tych pozwów Skarb Państwa – jeżeli takie będą wyroki sądowe – będzie zmuszony do wypłaty odszkodowań i wtedy te odszkodowania będą obejmować nie 70%, a 100% szkody majątkowej i także koszty postępowań sądowych.

Mówię o tym jak o bardzo prawdopodobnym scenariuszu, mając przed sobą ponad 20 rozstrzygnięć wojewódzkich sądów administracyjnych, które na razie w postępowaniach pierwszoinstancyjnych wszędzie uchylają kary nałożone na przedsiębiorców, którzy złamali zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Dlaczego? W wyrokach... Tu przypomnę ten najbardziej znany, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

dotyczący fryzjera z Prudnika, sąd administracyjny za każdym razem stwierdza to samo: żaden z przepisów ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych nie zawierał umocowania do określenia w rozporządzeniu zakazów prowadzenia działalności gospodarczej. A przypomnę, że to rozporządzeniami rząd zamykał obywatelom legalnie przez nich prowadzone działalności gospodarcze.

Jeżeli czytamy uzasadnienie rozstrzygnięcia sądowego, o którym już powiedziałem, to możemy w nim przeczytać, w jego uzasadnieniu, że istota wolności działalności gospodarczej obejmuje w związku z tym podejmowanie, wykonywanie i zakończenie tej działalności. Stąd też wprowadzany kolejnymi rozporządzeniami od 31 marca 2020 r., w tym rozporządzeniem z 19 kwietnia 2020 r. zakaz wykonywania określonych w nim rodzajów działalności gospodarczej z całą pewnością wkracza w istotę wolności działalności gospodarczej, określonej art. 22 konstytucji. Pracodawca może ingerować w ową istotę konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej, jednak aby to było możliwe, musi działać przy użyciu środków przewidzianych przez konstytucję. Zakaz naruszenia tej istoty wolności i praw konstytucyjnych nie ma co do zasady zastosowania w stanach nadzwyczajnych poza tymi, które są określone w art. 233 konstytucji. Wśród tych wyjątków nie ma wolności działalności gospodarczej. Z art. 233 konstytucji wynika wprost, że ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej może ograniczać wolność działalności gospodarczej. W związku z tym warunkiem konstytucyjnym, umożliwiającym ingerencję w istotę wolności działalności gospodarczej jest uczynienie tego w jednym ze stanów nadzwyczajnych, opisanych w konstytucji.

Rząd z tej możliwości nie skorzystał. Nie wprowadził żadnego ze stanów nadzwyczajnych. Skorzystał z tak zwanego stanu epidemii, który nie jest umocowany ustawowo. O ile oceniane zakazy, nakazy i ograniczenia były merytorycznie uzasadnione w kontekście ograniczenia i walki z pandemią, o tyle tryb ich wprowadzenia doprowadził do naruszenia podstawowych standardów konstytucyjnych i praw w zakresie wolności gospodarczej. Co jest istotą tego wyroku? Istotą tego wyroku jest, że sąd stwierdził jednoznacznie, że rząd nie miał podstawy prawnej działać w tym trybie. I nie mówię tego w tym momencie po to, żeby krytykować rząd. Mówię to po to, żeby uświadomić nam wszystkim, że mając takie orzecznictwo, które jest jednolite w tym zakresie wojewódzkich sądów administracyjnych, istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, jak nie pewność, że ci, którzy będą występować z roszczeniami odszkodowawczym wobec Skarbu Państwa – mówię o tych, którym zamknięto lub ograniczono możliwość prowadzenia działalności gospodarczej – będą te sprawy wygrywać.

Żeby z jednej strony nie doprowadzić do setek tysięcy spraw sądowych, które nam grożą, a z drugiej strony, żeby przedsiębiorcy nie musieli czekać na długą, żmudną ścieżkę procedury sądowej, zaproponowaliśmy tę specustawę odszkodowawczą, bo tu w wyniku szybkiej, ustawowo wprowadzonej procedury ten przedsiębiorca będzie mógł wystąpić – podkreślę jeszcze raz – nie o 100%, ale o 70% poniesionej szkody majątkowej. Jednak jest to uzgodnione z przedstawicielami zamkniętych branż. Oczywiście to nie wyklucza przedsiębiorcy, jeżeli ktoś nie będzie chciał skorzystać z tej ścieżki, wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.

Ale jaka jest zaleta tego rozwiązania, które państwu proponujemy jako Senat? Jest to prosta i szybka ścieżka odszkodowawcza, znana już polskiemu porządkowi prawnemu, ponieważ korzystamy tutaj z procedury opisanej w ustawie z listopada 2002 r. o wyrównaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanów nadzwyczajnych, których to stanów nie wprowadzono w tym wypadku, ale procedura jest opisana i z tej procedury korzystamy. Zaletą tej procedury, jak państwo możecie się przekonać, bo do projektu były dołączone opinie prawników, które zamówiliśmy, między innymi profesora Artura Nowaka-Fara, jednego z najlepszych w Polsce specjalistów od prawa wspólnotowego, w której to opinii czytamy: „projekt ustawy jest zgodny z unijnymi przepisami dotyczącymi zakazu pomocy publicznej, zasadniczo z tego powodu, że nie przewiduje on udzielenia takiej pomocy, ponieważ rozwiązania odszkodowawcze w tym trybie nie podlegają notyfikacji jako pomoc publiczna”. Kolejna zaleta tego projektu – nie

musimy rozpocząć zmuszonej procedury rozmów z Unią Europejską, czy w tym trybie możemy wypłacić odszkodowanie.

Jaki jest zakres przedmiotowy ustawy? Proponujemy, aby przedsiębiorca, który poniósł szkodę majątkową w następstwie wprowadzenia ograniczeń, nakazów lub zakazów dotyczących działalności gospodarczej w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, jak to miało miejsce, mógł wystąpić z roszczeniem o odszkodowanie za szkodę majątkową od dnia wprowadzenia ograniczeń, nakazów lub zakazów. Bardzo ważna rzecz, bardzo mocno podkreślam, że jest to projekt uczciwy dla obu stron. Dlatego w projekcie zawarliśmy zapis, że przedsiębiorca szacując wysokość szkody, musi uwzględnić bezzwrotną pomoc otrzymaną na podstawie przepisów przyjętych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS CoV-2, czyli musi odliczać od tego, o ile występuje, pomoc, którą otrzymał w dowolnej formie w ramach tarcz finansowych czy innych programów pomocowych, które w ostatnim ponad roku obowiązywały. Odszkodowanie przysługiwać ma od Skarbu Państwa. Nie będzie ono przysługiwać, jeżeli szkoda majątkowa powstaje wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Jaką procedurę przewiduje ustawa? Odszkodowanie będzie przyznawane na pisemny wniosek poszkodowanego złożony do właściwego wojewody. Decyzję w sprawie odszkodowania wyda właściwy ze względu na miejsce powstania szkody wojewoda. To jest dokładnie ta sama procedura, która jest przewidziana w przepisach ustawy z 2002 r., czyli obowiązuje w polskim porządku prawnym od prawie 20 lat. Nigdy nikt jej do tej pory nie kwestionował.

Czas. Wojewoda wyda decyzję w sprawie odszkodowania nie później, niż w terminie 3 miesięcy od złożenia wniosku. Chcemy, żeby to była szybka procedura. Decyzja ta będzie ostateczna, ale odszkodowanie po tej decyzji będzie wypłacane w ciągu 30 dni od dnia doręczenia decyzji poszkodowanemu. Tak jak powiedziałem, przedsiębiorca niezadowolony z decyzji, bo nie będzie się zgadzał z decyzją wojewody, uzna, że odszkodowanie nie obejmuje strat rzeczywiście przez niego poniesionych, będzie mógł w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji odwołać się do sądu, wnieść powództwo do sądu powszechnego. Roszczenie odszkodowawcze będzie przedawniać się z upływem roku od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o powstaniu szkody majątkowej.

Szanowni państwo, można zadać pytanie, czy projekt nie jest zbyt kosztowny. Oceny skutków regulacji przygotowane przez Biuro Legislacyjne Senatu mówi o koszcie 40 mld zł. Ale w tym koszcie nie ma sum poniesionych już na wsparcie tych przedsiębiorców. Według wstępnych analiz – oczywiście ostateczną weryfikację można wykonać wyłącznie we współpracy z Ministerstwem Rozwoju i Polskim Funduszem Rozwoju w oparciu o złożone wnioski – mówi się, że ta suma powinna być o połowę mniejsza, w oparciu o te środki pomocowe, które już do przedsiębiorców napłynęły, czyli około 20 mld zł.

Ktoś może zadać pytanie, czy ten zakres pomocy i tak nie jest zbyt duży w stosunku do osób prowadzących działalność gospodarczą. Na to pytanie odpowiada dla odmiany kolejna opinia zamówiona przez Senat u dra hab. Piotra Krajewskiego, kierownika Katedry Makroekonomii na Uniwersytecie Łódzkim. Co pan profesor pisze w tej opinii? Porównuje wydatki poniesione na wsparcie osób prowadzących działalność gospodarczą w kilku krajach: Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji. Bardzo mocno podkreśla, że wydatki tutaj porównane to są wydatki sensu stricto publiczne, pomijając gwarancje rządowe, pożyczki, wsparcie kapitałowe oraz, co ważne, uwzględniają one relacje do PKB, czyli uwzględniają różnice w wielkości krajów, różnice w poziomie rozwoju gospodarczego – Polska jest biedniejsza od Francji, Niemiec czy Wielkiej Brytanii – czyli uwzględniają tak zwany poziom PKB na głowę mieszkańca. I kształtowanie się sumy poniesionej i zaplanowanego wsparcia publicznego w odpowiedzi na pandemię COVID-2 w relacji do PKB kształtują się następująco w poszczególnych krajach: w Polsce – 13,1% PKB, w Niemczech – 38,9% PKB, Wielka Brytania – 32,4, a Francja – 23,5%. Nie dezawuuuję, nie mówię, że pomoc ze strony rządu jest zbyt mała, mówię tylko, że dalej mamy możliwość realnego wsparcia osób prowadzących działalność gospodarczą, bo jak widać na tych przykładach, w wielu państwach Unii Europejskiej, uwzględniając nawet

różnice w poziomie PKB, trzeba to nazwać wprost – przedsiębiorcy w Polsce niestety otrzymali dużo mniejszy zakres pomocy niż w innych państwach.

Dlatego chciałbym państwa serdecznie poprosić o wsparcie tego projektu, mając absolutne przekonanie, że jego przyjęcie doprowadzi do sytuacji, że unikniemy długich, żmudnych, czasochłonnych procesów sądowych, gdzie Skarb Państwa – niestety wszystko na to wskazuje – będzie te sprawy przegrywać. Wtedy będzie musiał ponieść nie 70%, a 100% poniesionej szkody majątkowej, będzie ponosił koszty sądowe, a przedsiębiorcy będą długo dłużej – przepraszam za taki kolokwializm – oczekiwać pomocy, a to wsparcie musi do nich trafić tu i teraz, bo właśnie to jest ten moment, gdzie teraz gospodarka się otwiera i oby nie było takiej sytuacji, że wielu z tych, którzy mogliby się otworzyć, nie będą tego mogli zrobić, bo nie będą mieli pieniędzy na ponowne uruchomienie swojej działalności.

Jeszcze raz gorąca prośba do pań i panów posłów o przyjęcie projektu ustawy senackiej, tak zwanej specustawy odszkodowawczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Gut-Mostowego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, zapytam, czy jestem słyszalny? Halo?

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Tak.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, jestem upoważniony do zaprezentowania stanowiska rządu w przedmiotowej ustawie. Na wstępie chciałbym zacząć sentencje, że stanowisko rządu w sprawie projektowanej regulacji, Rady Ministrów jest negatywne, natomiast pozwolę sobie zaprezentować stanowisko rządu w szczegółach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami art. 417 § 1 Kodeksu cywilnego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Źródła odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej określono w art. 417 Kodeksu cywilnego, który przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej na zasadzie słuszności.

Powyższe przepisy umożliwiają osobom fizycznym i prawnym wystąpienie z roszczeniami odszkodowawczymi na zasadach ogólnych. Zakreślenie wojewodzie terminu 3 miesiące na wydanie ostatecznej decyzji w sprawie odszkodowania bez wskazania narzędzi do oceny zasadności roszczenia w praktyce utrudni rzetelną weryfikację przesłanek o odpowiedzialności odszkodowawczej oraz wysokości szkody. Termin 3 miesiące na wydanie ostatecznej decyzji rodzi niebezpieczeństwo naruszenia przepisów o prowadzeniu postępowania administracyjnego, w tym w szczególności naruszenia podstawowych zasad postępowania dowodowego, obowiązujących w procedurze administracyjnej.

Wskazać należy, że ustawodawca zawarł w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zwanym dalej jako k.p.a., określone zasady, do przestrzegania których są zobowiązane organy administracji publicznej. Przykładowo: zgodnie z art. 7 k.p.a. „w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek strony podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy”. Mając na uwadze interes społeczny i słuszny interes obywateli, są zobowiązane w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy, prowadzić postępowanie w sposób budzący zaufanie do władzy publicznej czy zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Termin 3 mie-

sięcy na wydanie ostatecznej decyzji może się okazać zbyt krótki, aby zapewnić stronie dochowanie wszelkich gwarancji procesowych.

Dodać należy również, że projektowane odszkodowanie będzie stanowiło dla przedsiębiorców pomoc publiczną. Pochodzi ono bowiem ze środków publicznych i ma charakter selektywny, ponieważ jego adresatem jest konkretny podmiot, a decyzja w sprawie odszkodowania ma charakter uznaniowy. Ponadto odszkodowanie umożliwi przedsiębiorcy pokrycie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, które musiałby w normalnych warunkach uiścić z własnych środków, a więc będzie stanowiło dla przedsiębiorcy korzyść, niedostępną dla jego konkurencji. Biorąc pod uwagę, że odszkodowanie przysługiwać ma przedsiębiorcom, którzy mogą prowadzić działalność gospodarczą w różnych sektorach otwartych na konkurencję, odszkodowanie może zakłócić lub grozić zakłóceniem konkurencji lub wpłynąć na wymianę handlową.

Pragnę także przedstawić ocenę skutków gospodarczych i finansowych, która w opinii Rady Ministrów jest bardzo wątpliwa. Informacje zawarte w ocenie skutków regulacji, dołączone do projektu ustawy, nie pozwalają na określenie skutków wejścia w życie projektowanej ustawy dla sektora finansów publicznych, czyli budżetu państwa, związanych z koniecznością wypłaty odszkodowań dla przedsiębiorców. I choć wskazano, że kwota odszkodowań za szkody majątkowe, których... przedsiębiorca, może wynosić 40 mld zł, jest to kwota bez pomniejszenia o wartość udzielonej pomocy publicznej, to jak zauważono, nie ma możliwości oszacowania skutków regulacji na podstawie rzetelnych danych. Możliwy jest tylko rachunek przybliżony, którego dokładność obarczona jest istotnym ryzykiem popełnienia błędu. Powyższe nie spełnia więc wymagania dotyczącego przedstawienia skutków finansowych wykonania ustawy, określonego w art. 118 ust. 3 Konstytucji RP oraz w art. 77 ust. 2 pkt 4 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Przedstawiona ocena skutków regulacji nie zawiera również informacji dotyczących wpływu projektowanych regulacji na urzędy wojewódzkie. Jest to wzrost obciążenia w związku z wydawanymi decyzjami, a w szczególności dla Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie oraz na sądy powszechne (wzrost liczby spraw).

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że Rada Ministrów podejmowała i nadal podejmuje szereg działań, w tym legislacyjnych, które mają na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom gospodarczym i społecznym sytuacji spowodowanej epidemią COVID-19, w tym udzielanie realnej i szybkiej pomocy przedsiębiorcom i obywatelom. Dotychczas w ramach tarczy antykryzysowej i tarczy finansowej PFR na pomoc przedsiębiorcom przeznaczono kwotę ponad 216 mld zł.

Reasumując, jeszcze raz sentencja końcowa: mając na uwadze przedstawioną ocenę projektowanych regulacji, Rada Ministrów negatywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili do zabrania głosu z obecnych na sali posłów pani poseł, pani minister Jadwiga Emilewicz zgłosiła chęć zabrania głosu, z posłów, którzy zdalnie uczestniczą, pani przewodnicząca Mirosława Nykiel i pan poseł Zubowski. Chciałbym, żebyście państwo do sekretariatu... tutaj proszę o zgłaszanie do zabrania głosu, nawet ewentualnie w trakcie dyskusji w pierwszym czytaniu. Jeżeli z tych posłów, którzy są zdalnie, są już w tej chwili posłowie, którzy chcą zabrać głos, to proszę o zgłaszanie się do zabrania głosu. W związku z tym jako pierwszą proszę o zabranie głosu panią minister Jadwigę Emilewicz.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie senatorze, myślę, że wszyscy, jak siedzimy tutaj na sali, wszyscy członkowie Komisji Gospodarki i Rozwoju zgadzamy się, że podmiotom gospodarczym w czasie pandemii należy i należało pomagać, czego najlepszym dowodem jest to, że niemal jednogłośnie przyjmowaliśmy wszystkie ustawy, nad którymi pracowaliśmy i w ubiegłym roku, i na początku tego roku, które tych przedsiębiorców miały wspierać. Niezwykle interesująca i inspirująca analiza i ekspertyza,

przygotowana i tutaj cytowana przez pana senatora, ale pan senator był łaskaw zacytować tylko jej część, w zakresie pomocy, która została udzielona przedsiębiorcom. Bo już w samej tej analizie, nie odnoszę się do własnego komentarza, co do zakresu pomocy w relacji do PKB, sam autor tej analizy zwraca uwagę, że po odjęciu takich elementów, jak koszty i gwarancje dla firm, i ograniczeniu się wyłącznie do wydatków publicznych oraz obniżek w podatkach, relacja w tak zdefiniowanych miarach fiskalnych radykalnie zmienia się i wtedy Polska ze swoim 7,7% PKB... Niemcy – 11% PKB, Wielka Brytania – 16%, Francja 7,7%, czyli polska skala pomocy i pomoc udzielona przez rząd polski i przez instytucje publiczne jest na takim samym poziomie... równa jest poziomowi udzielanej przez... na przykład we Francji i niewiele niższa niż pomoc udzielana w Niemczech. Więc bardzo bym chciała, żeby to jasno tutaj wybrzmiało, żebyśmy nie mieszała jabłek z gruszkami, ponieważ to są inne instrumenty.

Myślę, że rząd polski i my wszyscy parlamentarzyści – podkreślam, bo przyjmowaliśmy to niemal jednogłośnie – zdecydowaliśmy się na ogromny zakres pomocy udzielonej bardzo szybko na bardzo prostych zasadach, pomocy przede wszystkim bezzwrotnej i ona była... ona jest skalą sukcesu tak naprawdę, jeśli tak możemy podsumować ten ubiegły rok, a której dane są jednoznaczne. My mamy dane produkcji w sektorze przemysłu za marzec rok do roku, czyli po roku kryzysowym. On jest wyższy niż w ubiegłym roku. Bilans import–eksport ubiegłego roku zakończyliśmy dodatnio i to był również kolejny rok wzrostu w zakresie eksportu. Myślę, że jednym z istotnych elementów, poza naturalną żywotnością i niezwykłą sprawnością polskich podmiotów gospodarczych, jest również ta skala pomocy, której zdecydowaliśmy się udzielić w pierwszej, drugiej i trzeciej fali pandemii. Więc to drobna tylko uwaga do prezentacji pana senatora.

Dziś mówienie o tym, że skala pomocy powinna być jeszcze większa, jest w moim przekonaniu bardzo ryzykownym projektem. Dlaczego? Kiedy dziś mówimy... jesteśmy w sytuacji, w której gospodarka jest praktycznie w całości odmrożona. To nie znaczy, że poszczególne branże nie będą się mierzyć ze skutkami do końca tego roku i jak mówią dla branży hotelarskiej, restauratorskiej, restauracyjnej prawdopodobnie moment wyjścia z kryzysu to będzie dopiero rok 2022. Niemniej jednak dziś ograniczeń mamy już coraz mniej. Daj Boże, nie będziemy już żadnych następnych wprowadzać. Będziemy się szczerzyć, będziemy bardziej bezpieczni.

Nie ma żadnych ograniczeń w handlu międzynarodowym, w handlu zagranicznym. Jednocześnie nadal działają właśnie te instrumenty, na które pan senator się powołuje, czyli gwarancje płynnościowe. One są nadal obecne. Instrument de minimis – niezwykle popularny w sektorze małych i średnich przedsiębiorców udzielany przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Pandemia wpłynęła ozdrowieńczo na pewne systemy relacyjne między instytucjami publicznymi a sektorem prywatnym. Bardzo wiele tych procedur zostało przyspieszonych i to już z nami zostanie. Instrumenty płynnościowe, podnoszące, poprawiające płynność dalej, tak jak mówię, w trudnym momencie są dziś na rynku. Wydaje się zatem, że ta proponowana regulacja jest regulacją nadmiarową, biorąc pod uwagę stan, w jakim się znajduje dzisiaj polska gospodarka i w jakim są polscy przedsiębiorcy. Dzisiaj powinniśmy się skoncentrować na tym, aby jak najszybciej przyjąć ustawę, która umożliwi nam absorpcję środków z Krajowego Planu Odbudowy, z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, z nowej perspektywy finansowej, bo to będzie realne paliwo dla gospodarki na najbliższe lata. To rozwiązanie, które proponuje pan senator – zgadzam się tutaj ze stanowiskiem pana ministra Guta-Mostowego – jest nieadekwatne do czasu i do momentu, w którym dzisiaj znajduje się polska gospodarka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czy zgłosił się jeszcze ktoś do zabrania głosu? Zamykam listę osób, które będą zabierały głos. Proszę bardzo, teraz pani poseł Mirosława Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Słychać mnie? Dzień dobry wszystkim. Słychać. Ja na wstępie chciałabym powstrzymać się od komentarza do tego, co powiedziała pani minister Emilewicz i chciałam się zwrócić do pana senatora Kwiatkowskiego z podziękowaniem za przygotowanie tego przedłożenia. Uważam je za niezwykle ważne. Jeśli chodzi o to, co powiedziała pani minister,

zgoda, że trochę spóźnione, ale to nie z winy Senatu, bo przypomnę, że w grudniu złożyliśmy projekt ustawy naprawiającej wiele mankamentów w udzielaniu pomocy firmom i niestety on do dzisiaj nie został skierowany pod obrady Sejmu. To, że dopiero dzisiaj wpłynęło to przedłożenie, uważam za... Szkoda, że tak się stało, ale ono jest niezwykle potrzebne i pomocne.

Grzechem pierwotnym udzielanej pomocy było to, że nie wprowadzono jej w trybie art. 228 konstytucji czy szczegółowego już art. 232 stanu klęski żywiołowej. Wtedy wszystko byłoby jasne i nie byłoby tych wyroków sądowych, o których tutaj pan senator Kwiatkowski mówił. Proszę państwa, pomoc, która była udzielana przedsiębiorcom, była niestety spóźniona, niewystarczająca i do wielu przedsiębiorców nie dotarła w ogóle, o czym świadczą skargi i skierowane prośby nie tylko biur poselskich.

Na jednym z posiedzeń Komisji Gospodarki i Rozwoju był obecny rzecznik praw małych i średnich przedsiębiorstw i podobnie uważał, jak opozycja, że kierowanie pomocy przy pomocy kodów PKD to naprawdę woła o pomstę do nieba. Tak naprawdę w tym projekcie ustawy, który przedłożyliśmy jako Koalicja Obywatelska, były tam naprawione te wszystkie wady i, tak jak mówiłam na wstępie, nie trafiła na podstawie tych kodów, czyli sposobu zarejestrowania, numeru rejestracji, czy działalność jest wiodąca czy niewiodąca. Proszę państwa, jak się rejestrujemy, często ten PKD jest wiodący w danym momencie. W biznesie jest tak, że sytuacja ulega zmianie. Dochodzą różne nowe aktywności i nie zawsze to PKD ma jakiegokolwiek znaczenie przy udzielaniu pomocy. Właściwie nie ma. Spadek przychodów jest takim podstawowym. I tutaj co do tego sposobu kierowania pomocy zgodziliśmy się z rzecznikiem praw małych i średnich przedsiębiorstw i z tego, co wiem, to podnosił kilka razy. Niestety podobnie jak my był nieskuteczny, bo naprawdę liczba powództw w sądach, i tych zbiorowych, i indywidualnych świadczy o tym, że ta pomoc nie była ani wystarczająca, ani na czas, ani w taki sposób, jak państwo zamykało czy ograniczało działalność, to powinno być z automatu wiadomo, jaką pomoc przedsiębiorstwa otrzymają. Przedsiębiorstwa nie wiedziały, czekały, co będzie, kiedy.

W tym naszym projekcie założyliśmy dłuższy horyzont czasowy, bo tak powinno się działać, że w momencie, kiedy... bo nikt nie przewidzi, jak się będzie rozwijała ta pandemia. Co do tego zgoda i tu nie mamy pretensji do rządu. Ale danie horyzontu tymczasowego na wsparcie i określenie, kiedy i w jakim stopniu ta pandemia będzie ograniczała działalność i jaka będzie pomoc... to przedsiębiorcy powinni wiedzieć. Nie wiem, czy pani minister Emilewicz kiedykolwiek na swój rachunek zarobiła choć złotówkę, żeby rozumieć przedsiębiorców. Bo jeśli ktokolwiek z nas nawet był samozatrudniony, to pewnie to lepiej rozumie niż rządzący.

Dzisiaj pan minister Gut-Mostowy przedstawiał niemożności wynikające z przedłożenia senackiego, uzasadniając niezgodności, że wojewoda nie może przez te 3 miesiące zdecydować, bo to się kłóci z wieloma zapisami. Powiedzmy, że można się co do tego zgodzić, ale dlaczego nie rozumiecie przedsiębiorców, dlaczego adekwatnie nie stosujecie tych samych zasad do prowadzących działalność gospodarczą. Proszę mi wierzyć – i nie jestem tutaj gołosłowna, bo jestem w stałej korespondencji z rzecznikiem praw małych i średnich przedsiębiorstw, spotykamy się i rozmawiamy – że problem jest bardzo duży. Ja chcę powiedzieć, że będziemy bardzo wspierać przedłożenie senackie, uważając, że jest to naprawdę potrzebne, a jeśli chodzi o tę pomoc, którą porównywał pan senator Kwiatkowski do innych państw, to absolutnie się zgadzam. Analizowałam tę pomoc w stosunku do państw europejskich i porównania do Unii Europejskiej, państw Unii Europejskiej i wierzę mi państwo, absolutnie jest to prawdą. Ja nie wiem, jak pani minister sobie interpretuje te dane, ale chyba tak, żeby to się zgadzało rządowi.

W takim razie proszę jeszcze raz, polecam przeanalizowanie tych wskaźników, bo ta pomoc w Polsce to była – tak jak z moich analiz wynikało – 1/3 w stosunku do tych państw, które tam były w tych analizach wskazane. Nie była więc ani wystarczająca, ani w dobrym czasie, a do wielu przedsiębiorstw nie trafiła. Dlatego uważam, że przyjęcie tego rozwiązania, które proponuje Senat naprawiłoby wiele szkód i to, co powiedział senator Kwiatkowski – 70%, a nie 100 plus koszty sądowe, nie mówiąc już o szkodach dla gospodarki, ewidentnych. Pani minister dowolnie szachuje, wyciągając jak z rękawa raz jeden wskaźnik, raz drugi, jak tam nie jest cudownie z tą naszą gospodarką. I jeśli jest

dobrze z gospodarką, to naprawdę, pani minister, poleciłabym rozmowy choćby z moimi podbeskidzkimi hotelarzami, restauratorami, gastronomami i wieloma innymi przedsiębiorcami, którzy ucierpieli na pandemii, nie dostali realnego wsparcia wyrównującego ich straty i szkody, nie mówiąc o utraconych jeszcze korzyściach. Jeszcze raz podkreślę, że będziemy popierać ten projekt ustawy. Uważamy go za konieczny.

Do pana ministra. Jeśli termin trzeba trochę zmienić, to należy zgłosić poprawkę, panie ministrze, a nie odrzucać cały projekt. Tak to bywa, że czasami uważamy, że coś się z czymś nie zgadza, to poprawiamy. Zaczynamy procedury i możemy wszystko w trakcie zrobić, ale nie odrzucajmy i nie mówmy na dzień dobry, że coś jest niepotrzebne, skoro uważamy, że jest bardzo potrzebne.

Mam pytanie do pana senatora Kwiatkowskiego, wnioskodawcy. Skąd wzięła się to siedemdziesięcioprocentowe... ta wysokość 70% tego odszkodowania? Dlaczego nie 75–80%? W jaki sposób to było kalkulowane? To pierwsze pytanie. Drugie pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy macie orientację, ile spraw sądowych wpłynęło od przedsiębiorców z pozwów zbiorowych i indywidualnych i na jaką wartość? Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, teraz zapisany do głosu pan poseł Mirosław Suchoń. Pan poseł Suchoń, proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Proszę tylko o potwierdzenie, że mnie słyhać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak, słyhać.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Ja w tej chwili udaję się na spotkanie właśnie z grupą przedsiębiorców, więc jestem w drodze. Niemniej jednak chcę tutaj zaznaczyć bardzo silne wsparcie Koła Parlamentarnego Polska2050 dla tego projektu ustawy. Oczywiście bardzo mocno włączał się w przygotowanie tego projektu również senator z naszego koła w Senacie. W związku z tym niejako uważamy, że ten projekt jest bardzo mocno przedyskutowany. On odpowiada rzeczywiście na bardzo silnie artykułowane potrzeby przedsiębiorców, ale uważamy również, że on wychodzi naprzeciw takiej potrzebie sprawiedliwego podejścia do traktowania właśnie tego obszaru funkcjonowania państwa – do gospodarki.

Przypomnę, że ten okres udzielania pomocy można podzielić w zasadzie na takie dwa etapy. Pierwszy w trakcie kampanii związanej z wyborami prezydenckimi, gdzie w zasadzie zasad było mało i ta pomoc szła szerokim strumieniem, natomiast niestety w momencie, kiedy zakończyły się wybory i ten wynik był pozytywny, rząd, można powiedzieć, odwrócił się od przedsiębiorców i wprowadzano coraz to nowe – powiedziałbym – uciążliwości, bo do takich zaliczam zarówno te kwestie biurokratyczne, ale także choćby wprowadzenie obowiązku wykazania się odpowiednim kodem PKD. My już o tym wielokrotnie mówiliśmy, ale na przykład kod PKD ma tę właściwość, że obejmuje wyłącznie wskazane firmy ze wskazanego obszaru gospodarki. Natomiast tak, jak w naszym przypadku tutaj, w Beskidach – Szczyrk, Wisła, Ustroń, Cieszyn, Bielsko-Biała czy Żywiec – to są miasta, gdzie turystyka jest ważną gałęzią gospodarki. Natomiast obok turystyki istnieje mnóstwo różnych firm – piekarnie, pralnie i innego typu firmy, które świadczą usługi. Jeżeli ta pomoc jest zawężana do branży turystycznej, a tak się w istocie stało, to tutaj te pozostałe firmy są z tej pomocy wykluczone.

Nie rozumiem, dlaczego rząd poszedł w takim kierunku. Niemniej jednak spowodowało to bardzo poważne wątpliwości dotyczące równego traktowania przedsiębiorców. Przypomnę również, że gdyby rząd nie zastosował takiego mechanizmu, który nazwał stanem zagrożenia epidemicznego i stanem epidemii, który to jest stanem niezawierającym takiego mechanizmu otrzymania przez przedsiębiorców słusznego odszkodowania, to mielibyśmy do czynienia ze stanem określonym w konstytucji i tam kwestie odszkodowawcze byłyby oczywiste. Natomiast ta ustawa, ten projekt ustawy naprawia wła-

śnie ten obszar, czyli przewiduje dla przedsiębiorców, którzy ponieśli stratę i są w stanie wykazać tę stratę, odszkodowanie w wysokości 70% poniesionej straty.

Naszym zdaniem takie unormowanie, czyli z jednej strony mamy oczywiście niepełne pokrycie strat, ale z drugiej strony odciążamy wymiar sprawiedliwości od rzeczy, wydaje się, oczywistych, przynosi wielorakie korzyści. Z jednej strony powoduje, że nie ma tego ubytku po stronie gospodarki, ubytku związanego z dochodami, czyli przekłada się to na przykład na szersze możliwości inwestycyjne, ale z drugiej strony również niebagatelne jest to, że wymiar sprawiedliwości tak bardzo źle funkcjonujący, coraz gorzej funkcjonujący, nie zostanie zalany kolejnymi pewnie tysiącami, dziesiątkami tysięcy pozwów Skarbu Państwa właśnie o odszkodowania.

Dlaczego to jest takie ważne? Otóż wszyscy musimy sobie uświadomić, że ostatni rok to jest de facto historia zmagania przedsiębiorców z chaotycznymi decyzjami rządu. Decyzje, które zapadały w ostatniej chwili, które zapadały sposób wymykający się logice, czyli otwieranie jednych firm, zamykanie jednych firm... Okazywało się, że w jednym centrum handlowym część sklepów jest otwarta, a część zamknięta. Przychodziło kolejne rozporządzenie rządu, znowu ta część, która była zamknięta, stawała się otwarta, ta, która była otwarta – była zamykana. Wszyscy próbowaliśmy znaleźć w tym postępowaniu logikę. Często to było naprawdę bardzo ciężkie zadanie i po prostu do dzisiaj nie wiemy, dlaczego tak, a nie inaczej te decyzje były podejmowane.

Już o tych kodach PKD mówiłem, że to pomoc skierowana do wybranych, nieuwzględniająca kontekstu gospodarczego, czyli na przykład sytuacji branży turystycznej, ale także związanych chociażby z kwestią organizowania różnego rodzaju eventów, branża eventowa itd.

Oczywiście na to wszystko nakłada się brak transparentności, bo przecież to, dlaczego jedne branże były zamykane, inne nie, również powodowało pytania i na te pytania nie było odpowiedzi. Dlatego uznajemy, że ten mechanizm, który został zaproponowany przez Wysoki Senat, jest bardzo dobrym rozwiązaniem tych problemów, które narosły, a jednocześnie będzie stanowił bardzo silny impuls gospodarczy. Inwestycje prywatne są naszą bolączką. Oczywiście na to wpływa brak stabilizacji prawa, w zasadzie brak stabilizacji i możliwości planowania swojej działalności w związku z tym, że rząd bardzo swobodnie podchodzi do postulatu zapewnienia tej stabilizacji w gospodarce. Te dodatkowe więc środki, słuszne, bardzo słuszne, to odszkodowanie za poniesione straty w wyniku chaotycznych i błędnych decyzji, które spowodowały zamknięcie części gospodarki, będzie miało bardzo pozytywny wpływ na naszą gospodarkę, na sytuację przedsiębiorstw, ale także na sytuację na rynku pracy, bo wydaje się, że o tym dużo się nie mówi, ale bardzo duży ciężar związany właśnie z odpowiedzią gospodarki na pandemię poniosły osoby, które pracują. Więc dla wszystkich będzie to oczywiście dobre rozwiązanie.

Dlatego Polska 2050 popiera ten projekt. Mam nadzieję, że on przejdzie proces pierwszego czytania w Komisji pozytywnie. Apeluję o przyjęcie tego projektu, bo to jest ten moment, w którym musimy zacząć myśleć pozytywnie o odbudowie gospodarki, pozytywnie o przedsiębiorcach, pozytywnie o ludziach ciężko pracujących. Powinniśmy w Wysokiej Izbie doceniać tę ciężką pracę i właśnie w tym kierunku idzie ten projekt.

Mam do pana senatora Kwiatkowskiego jedno pytanie. Otóż wiem, że ten projekt był szeroko dyskutowany, szeroko konsultowany. Ja bym prosił o potwierdzenie, czy rzeczywiście jest tak, że to jest projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i czy to w konsultacjach również znalazło potwierdzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, teraz pani poseł Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję. Czy jestem słyszalna?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem trochę zbulwersowana wypowiedzią pani minister Emilewicz, bo wydawało mi się, że bardziej rozumie problemy przedsiębiorców. Porównanie 7,7% PKB do pomocy do pomocy niemieckiej jest chyba trochę nie bardzo trafne. Są branże, które długo nie będą jeszcze funkcjonowały w naszym społeczeństwie po zagrożeniu epidemiologicznym. Rozmawiamy przede wszystkim o małych i średnich przedsiębiorcach, dlatego że to jest główny filar naszej gospodarki. Ci przedsiębiorcy zostali pozostawieni sami sobie.

Pochodzę z Mazur i reprezentuję tutaj przedsiębiorczość Polski północno-wschodniej. Ludzie potracili pracowników, wykwalifikowane kadry poprzez obostrzenia. Nie mieliśmy na to wpływu. Czasami rzeczywiście musiały to być decyzje podejmowane ze względu na zagrożenie życia ludzkiego. Ale zaczęła się tworzyć również i szara strefa. Działalność bardzo często była zamknięta i propozycja senacka wobec tego jest bardzo sprzyjająca dla przedsiębiorców. Przestańmy traktować naszych przedsiębiorców jako niewysychające źródło jakiegoś dochodu. Obłożeni są podatkami, obostrzeniami różnego rodzaju i odczuwają w tej chwili bardzo wysoki stopień kryzysu. Proszę wczuć się w ich sytuację. Stoję murem za przedsiębiorcami. Jeszcze raz mówię, jest to główny filar naszej gospodarki, więc nie podcinajmy gałęzi, na której siedzimy. Owszem, jest boom na rynku nieruchomości, ale jest to branża budowlana i przede wszystkim jest to spowodowane narastającą inflacją. Po prostu ludzie pozbywają się pieniędzy na rynku. Odszkodowanie musi być adekwatne do strat i to w całości poniesionych przez przedsiębiorców. Jest to również w sposób pośredni ochrona miejsc pracy, proszę państwa. Przedsiębiorca czasami może sobie pozwolić na zamknięcie firmy, ale pracownicy pozostają bez pracy i rynek tak bardzo szybko ich nie wchłonie.

Rozwiązanie proponowane przez Wysoki Senat jest bardzo sprzyjające dla przedsiębiorców. Myślę, że należy na pewno je wesprzeć. Bardzo proszę o wczuwanie się w sytuację przedsiębiorców raz jeszcze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, listę posłów zabierających głos zamyka pan poseł Wojciech Zubowski.

Posel Wojciech Zubowski (PiS):

Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dzień dobry, słyszymy.

Posel Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, będę się tutaj zwracał również do przedstawiciela wnioskodawców, bo jeżeli ktoś zapoznał się z projektem, to zdaje sobie sprawę z tego, że obrady senackiej komisji to był styczeń–luty tego roku. My jako Komisja Gospodarki i Rozwoju zajmujemy się nim w zasadzie w maju. Powiem, dlaczego o tym mówię. Dlatego, że miałem nadzieję, że pewne mankamenty, które w tym projekcie się znalazły, zostaną przez przedstawiciela wnioskodawców uzupełnione albo dowiemy się czegoś więcej, tak? Pierwsza kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę i o której chciałbym powiedzieć, to sprawy dotyczące orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych. To jest to, o czym mówił przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Kwiatkowski. Otóż musimy pamiętać, że orzeczenia czy też rozstrzygnięcia WSA dotyczą zupełnie innych kwestii niż odszkodowania związane z zakazem prowadzenia działalności. Czym innym jest nałożona kara czy też grzywna za złamanie pewnych zakazów, a czym innym odszkodowanie za niemożność prowadzenia tego typu działalności. Stwierdzenie, że jest to to samo, wyrokowanie, jakie będą rozstrzygnięcia, jakie będą wyroki sądów, to jest to w mojej ocenie niedopuszczalne nadużycie.

Po drugie, jeżeli państwo również przeczytaliście opinie, to warto zwrócić uwagę na to, że zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego – a tutaj przypomnijmy, że przedstawiciel wnioskodawców powoływał się przecież na WSA, czyli na kategorię troszeczkę niżej – zdaniem NSA ten projekt jest niezgodny z konstytucją. I dziwię się troszeczkę,

że państwo tego tematu nie podnosicie – mam tu na myśli opozycję – bo wiemy, co jest dla państwa jedną z głównych wartości.

Trzecia kwestia – sprawa dotycząca oceny skutków regulacji. Proszę państwa, to jeden z najważniejszych dokumentów. Każdy z parlamentarzystów, który czytał ustawę, zdaje sobie sprawę z tego, że meritum całej ustawy to jest to, co możemy znaleźć w OSR-ach, tak? A tutaj w zasadzie za dużo znaleźć nie możemy, bo ocena skutków regulacji tutaj przygotowanych – zdaję sobie sprawę z tego, że być może nie było na to tyle czasu, ile życzyliby sobie wnioskodawcy – ale pozostawia bardzo dużo do życzenia. Nie tylko pojawiają się sprzeczne informacje na temat skutków finansowych, momentami wręcz ich w zasadzie nie ma. Jeżeli państwo popatrzycie na dane dotyczące tego, jak ten problem rozwiązano w innych krajach, to – przepraszam – to już jest kpina. Bo informacja o obostrzeniach wprowadzonych w innych krajach Unii Europejskiej, kiedy mówimy o projekcie, który ma dotyczyć spraw związanych z odszkodowaniami dla przedsiębiorców, dla firm, to są to dwie zupełnie różne rzeczy. Czyli powinniśmy mieć informacje, jak przedsiębiorcom pomagano chociażby w Czechach, Francji, Niemczech, a mamy taką informację, że tam wprowadzono taką godzinę policyjną albo tego i tego typu obostrzenia. Nie ma informacji na temat wpływu na sektor finansów publicznych, wpływu na urzędy wojewódzkie, na liczbę spraw sądowych. Myślałem, że państwo będziecie korzystali z okazji, żeby te dane uzupełnić. Niestety to nie zostało zrobione. Informacja co do skutków regulacji dla podmiotów, na które oddziałuje projekt... Jest brak danych zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Zresztą najczęściej pojawiająca się w ocenie skutków regulacji informacja to jest brak danych.

Kolejny temat, o którym chciałbym powiedzieć i którego mi nieco brakuje, to informacje bardziej szczegółowe dotyczące tego, jaka jest wysokość tej pomocy udzielonej przedsiębiorcom. I tutaj sposób szacowania szkód jest w tym projekcie nieostry. Mówimy o środkach publicznych, o tym, jakie były tam kwoty przekazywane, jaka była to wielkość. Mówiła o tym przecież pani poseł Emilewicz.

Proszę państwa, na koniec troszeczkę taki mały prztyczek, lekko polityczny, ale to długo nie będzie trwało. Proszę państwa, pamiętam ten kryzys finansowy z lat 2007–2008, z którego Polska miała wyjść jako zielona wyspa. Nie wiem, czy państwo – mam tutaj na myśli opozycję – pamiętacie, kiedy pojawił się pierwszy projekt ustawy, który miał pomóc firmom, miał pomóc przedsiębiorcom. Proszę państwa, on się pojawił w listopadzie 2008 r., mniej więcej półtora roku po tym, kiedy pojawiły się już problemy z kryzysem finansowym. Cała łączna wielkość środków przeznaczonych na wsparcie wówczas wynosiła około 9–10 mld zł. My jako rząd Prawa i Sprawiedliwości dotychczas wydaliśmy już około 200 mld zł na różnego rodzaju formy wsparcia, nie tylko dla przedsiębiorców, i te formy wsparcia były udzielone już w zasadzie półtora miesiąca po tym, kiedy zostały wprowadzone pierwsze obostrzenia. Więc dzisiaj ta opozycja, która narzeka na to, że pomoc pojawiła się w ciągu półtora miesiąca i to miał być zbyt długi termin, bo to był kwiecień 2020 r., jest, proszę państwa, takim wzorcem hipokryzji, który powinien się znaleźć w Sèvres pod Paryżem.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się jeszcze pan Kamil Rybikowski w imieniu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Radca w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo posłowie, panie senatorze-wnioskodawco, Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców pozytywnie odnosi się do tego przedstawionego projektu ustawy. W dniu 27 stycznia 2021 roku biuro rzecznika również do tego projektu przedstawiło stosowną opinię. Mówiąc szerzej, jeśli chodzi o kwestie dotyczącą pomocy udzielanej przedsiębiorcom w trakcie pandemii, to możemy oczywiście tutaj wyróżnić dwa etapy polityki pomocowej państwa. Pierwszy z nich, który był promowany na wiosnę ubiegłego roku, to była dość powszechna pomoc kierowana

do szerokiego strumienia polskich przedsiębiorców. Wiele instrumentów pomocowych nie wymagało nawet udowodnienia tego, czy jakieś straty z tytułu pandemii zostały przez danych przedsiębiorców poniesione.

To jest oczywiście już kwestia odrębnej dyskusji, czy uznajemy ten model za słuszny, czy nie. Ten model jednak został w drugiej części pandemii, kiedy wprowadzono kolejne obostrzenia na jesieni ubiegłego roku, które to trwały właściwie do dnia dzisiejszego, niektóre wciąż jeszcze trwają i dopiero za kilka albo kilkanaście dni zostaną zniesione... zdecydowano się na inny model pomocy – pomocy celowanej. Tutaj ustalono, że tym kryterium będą kody PKD i już z praktyki funkcjonowania tego systemu widzimy, że ta decyzja miała swoje liczne wady. Wielu przedsiębiorców ze względu na posiadanie nieodpowiedniego kodu PKD albo na przykład nieprowadzenia działalności gospodarczej dostatecznie wcześniej zostało wykluczonych z tej pomocy. Dlatego każda regulacja, która miałaby poprawić ten stan rzeczy i pozwolić tym przedsiębiorcom, ewidentnie pokrzywdzonym z powodu epidemii na udzielenie stosownej rekompensaty, winna być przyjęta z pełną aprobatą.

Oczywiście jest kwestia szczegółowego doprecyzowania przepisów tej ustawy, więc nie wykluczamy, że na etapie ewentualnego dalszego procedowania tego projektu Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców zgłaszałyby kolejne uwagi do tegoż projektu i, jak również piszemy o tym w opinii, o której wcześniej wspomniałem, kilka kwestii w tym projekcie ustawy byłoby wskazane, żeby doprecyzować. Przede wszystkim naszą pewną wątpliwość skupia dość nieprecyzyjne określenie wskazania ograniczeń nakazów lub zakazów, z których wynika szkoda majątkowa. Takie wskazanie miałby wyznaczyć właśnie przedsiębiorca, który ubiega się o pomoc na podstawie przepisów tego projektu ustawy. Warto zwrócić uwagę, że poszkodowani przedsiębiorcy to nie zawsze są przedsiębiorcy, którym administracyjnie ze względu na rozporządzenia covidowe zabroniono działalności. To są również przedsiębiorcy, którzy współpracują z branżami zamkniętymi albo ze względu na inne okoliczności po prostu mają bardzo duże spadki przychodów.

Żeby to zobrazować, do nas na przykład zgłosili się przedstawiciele sklepów z pamiątkami, z szeroko pojętej branży turystycznej. Na podstawie przepisów i rozporządzeń covidowych sklep z pamiątkami na przykład w Krakowie w Sukiennicach czy w Warszawie na Starym Mieście nie został zamknięty ani przez jeden dzień. On mógł zawsze normalnie funkcjonować. Jednak państwo poślowie pewnie doskonale zdają sobie sprawę, jak wyglądał ruch turystyczny w trakcie pandemii, jak wyglądało chociażby Stare Miasto w Warszawie czy Rynek w Krakowie. Nie ulega więc wątpliwości, że tego typu przedsiębiorcy mieli bardzo duży spadek swoich przychodów i ważne by było, żeby ponownie w tejże ustawie tacy przedsiębiorcy nie zostali pozbawieni tegoż wsparcia i pomocy. Dobrze by było więc dookreślić przepisy ustawy tak, żeby jasno było wskazane, że wszyscy, którzy zarówno bezpośrednio ze względu na wprost wyrażony w rozporządzeniu zakaz prowadzenia danej działalności gospodarczej, jak i pośrednio, w takich przypadkach, o jakich mówiłem, mogliby z tej pomocy skorzystać.

Poza tym jeszcze zwróciliśmy uwagę na pewne kwestie, na przykład odformalizowania postępowania cywilnego, na jakiej podstawie tutaj mają się... ma tutaj uzasadniać swoje roszczenie przedsiębiorca tak, żeby na przykład zdjąć z przedsiębiorcy obowiązek próby prowadzenia mediacji czy innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, bo wszyscy wiemy, że w takich sytuacjach nie byłoby to konieczne i niezbędne.

Warto by było również rozważyć trochę dłuższy termin na przedawnienie się roszczeń. Wydaje się, że ten rok może okazać się zbyt restrykcyjny i niewystarczający dla chociażby na przykład oszacowania wszystkich strat, jakie mają miejsce.

Pragnę podkreślić to, co w tym projekcie jest na pewno pozytywne, czyli fakt, że on zwraca jednak uwagę na to... bo także my jako biuro, także wiele środowisk przedsiębiorców zwraca uwagę, że pomoc ze strony państwa kierowana do przedsiębiorców była i ona była realna. Jednak tenże projekt, co jest pozytywne naszym zdaniem, pokazuje, że ci przedsiębiorcy, którzy już otrzymali pewne bezzwrotne wsparcie... a przypomnijmy, że na przykład, jeśli chodzi o tarczę finansową PFR 2.0, to ten mechanizm, na podstawie którego przedsiębiorcy dostawali subwencje w ramach tarczy, jest bardzo analogiczny

w stosunku do tego... Tu mówimy o małych i średnich przedsiębiorstwach, w przypadku mikroprzedsiębiorców tam było to wyliczenie na pracownika, ale w przypadku małych i średnich firm tam faktycznie trzeba było wykazać straty poniesione w danym okresie i z tego tytułu została wypłacona ta subwencja. Więc tak naprawdę, w przypadku na przykład tego typu przedsiębiorców, ta ustawa, to znaczy, to, co ten projekt ustawy wnosi, już zostało skompensowane. Aczkolwiek tak jak wspominałem wcześniej, wciąż jest wielu przedsiębiorców, którzy z różnych powodów, myślę, że nawet nie z powodu, że rząd nie chciał im pomóc, tylko ze względu na to, że oni gdzieś umknęli różnym przepisom dotyczącym pomocy, którzy tej pomocy nie dostali albo dostali ją w ograniczonym zakresie.

Wydaje się, że w jakimś sensie ta ustawa mogłaby tym przedsiębiorcom skompensować te dotychczasowe straty, ale – tak jak wcześniej wspominałem – warto by było także jeszcze nad nią tutaj pewien namysł... jeszcze nad nią usiąść i jakoś ją dopracować na etapie dalszych prac legislacyjnych. Jednak stanowisko biura rzecznika jest takie, że na pewno dobrze by było, gdyby prace nad tym projektem ustawy były kontynuowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana senatora Kwiatkowskiego jako przedstawiciela wnioskodawców o ustosunkowanie się do dyskusji.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ustosunkowując się do wypowiedzianych poglądów, pytań i opinii... Pan poseł Wojciech Zubowski złożył wniosek o odrzucenie projektu. Ma do tego prawo. To jest decyzja polityczna i oczywiście sygnał dla przedsiębiorców, jak ich państwo traktujecie, bo procedura szybkiej i prostej ścieżki odszkodowawczej jest procedurą, której oni oczekiwali, potrzebowali i zaraz odpowiem, jak projekt był z nimi uzgadniany. Ale nie można mijać się w swojej argumentacji z prawdą, a pan powiedział, że opinia Naczelnego Sądu Administracyjnego mówi o niekonstytucyjności projektu. To nieprawda. Zakładam, że minął się pan z prawdą w sposób niezamierzony. Naczelny Sąd Administracyjny w swojej opinii wysłanej do Senatu – czytam konkluzje tej opinii – wyraził opinię, że uchwalenie opiniowanego projektu ustawy leży całkowicie w sferze swobody decyzji parlamentu. Zauważył, że uzasadnienie projektu nie zawiera wzmianki na temat skutków finansowych, co zdaniem NSA należy uznać za naruszenie art. 118 konstytucji. Tylko od tego czasu ocena skutków regulacji została uzupełniona...

Proszę mi nie przerywać, pani pośle. Czy pan może posłuchać? Jest jakaś kultura dyskusji.

Informacja, że Naczelny Sąd Administracyjny powiedział, że projekt jest niekonstytucyjny, jest nieprawdziwa, powtórzę jeszcze raz. Sprawdziłem w sekretariacie Komisji. Żadna opinia od NSA do Sejmu nie wpłynęła. Jeżeli pan posługuje się senacką, to fragment o niekonstytucyjności dotyczył wyłącznie braku oceny skutków finansowych, które w międzyczasie zostały ocenione. Niech pan uczciwie uzasadnia. Jest pan za odrzuceniem projektu, bo macie inny pomysł albo nie chcecie pomóc przedsiębiorcom. To jest uczciwa argumentacja. Ale proszę nie posługiwać się argumentami, które – powiem ładnie – mijają się z prawdą.

Kolejne wypowiedzi. Zgadzam się z panią poseł Wojciechowską. Tak, jest to rozwiązanie korzystne, sprzyjające przedsiębiorcom. To jest łatwa, prosta ścieżka i jak ktoś mówi – a tak mówił pan poseł Zubowski – że nie ma oceny wpływu na pracę sądów, to traktuję tę wypowiedź w kategoriach humorystyczno-kabaretowych, bo oczywistą rzeczą jest, że ocena skutków w tym zakresie będzie taka, że będzie znacząco mniej spraw w sądach.

Co do wypowiedzi pana posła Mirosława Suchonia, tak, to prawda, bardzo mocno w przygotowanie projektu był zaangażowany pan senator Jacek Bury, któremu w tym miejscu dziękuję. Pomoc w oparciu o kody PKD również uważam za niewłaściwą. Sami wiemy, ile to wywoływało różnych kłopotów z uwagi na to, że do tej pory zgłaszanie tych kodów PKD... często ten pierwotny, główny kod PKD nie do końca był zgodny, by nie powiedzieć, że czasami całkowicie niezgodny z faktycznie wykonywaną działalnością.

Skąd się wzięło 70% – pytała pani posłanka Mirosława Nykiel. Tak, to było w uzgodnieniu z branżami. Rozmawialiśmy z branżą hotelarską, gastronomiczną, fitness, z przedstawicielami osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, z osobami na tak zwanym samozatrudnieniu. To były bardzo ciężkie i trudne rozmowy. Staraliśmy się do nich podchodzić obustronnie uczciwie. Stąd właśnie nie 100%, a 70% odszkodowania. Miarkowaliśmy tę pomoc. Przedsiębiorcy na to przystali, mając nadzieję, że rząd widząc, że z ich strony nie jest nadmierne oczekiwanie pomocy, ale miarkują tę odszkodowania, poważnie podejście do tego projektu, przyjmując tę prostą, jasną, czytelną procedurę, która umożliwi wyjście z problemu obu stronom.

Co do wyroków sądów administracyjnych, oczywiście, że one nie dotyczą odszkodowań, bo te pozwy dopiero są składane, a jeżeli w wyroku, który mówi, że uchyla kary nałożone na przedsiębiorców, w tych wyrokach sądów administracyjnych czytamy jednoznacznie, że nie było podstaw do nakładania kar administracyjnych, bo w tym trybie nie można było zamknąć lub ograniczyć działalności przedsiębiorcom, to każdy prawnik, a nawet student pierwszego roku prawa wie, że to jest przesłanka, która stanowi okoliczność do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym i nie mam żadnej wątpliwości, że rozstrzygnięcia wojewódzkich sądów administracyjnych będą szeroko wykorzystywane przy wnioskach o odszkodowanie, które będą kierować przedsiębiorcy, jeżeli ta ustawa nie będzie przyjęta.

Odnośnie do uwag pana ministra Guta-Mostowego, którego znam wiele lat, cenię, naprawdę szanuję za pracę, którą wykonuje, to on jest w trudnej sytuacji, jak każdy urzędnik. Trzeba naprawdę czasami bardzo uważać, żeby nie czytać bezrefleksyjnie uwag, które przygotowują urzędnicy. Bo jeżeli urzędnicy w stanowisku ministerstwa piszą, że wojewoda nie ma możliwości weryfikacji wniosku, to przecież wszyscy wiemy, że od kilku lat jest coś takiego jak jednolity plik kontrolny i możliwość bardzo szybkiej weryfikacji rzeczywistych dochodów, a przez to i utraconych korzyści ze strony przedsiębiorców i rzeczywiście poniesionych szkód.

Czy pomoc publiczna ma charakter selektywny? Nie ma charakteru selektywnego. Mamy na to stosowne opinie jednego z najlepszych ekspertów w Polsce od prawa wspólnotowego, który mówi, że w związku z tym, że te zamknięcia dotyczyły całych branż, dokładnie jest to formuła, zresztą wykorzystywana w kilku innych państwach Unii Europejskiej na wypłatę odszkodowań. To nie zakłóca konkurencji. Właśnie w ten sposób został przygotowany projekt.

Jeżeli urzędnicy piszą, że nie oszacowano wpływu na pracę sądów, to już na to odpowiedziałem. Ten szacunek będzie prosty. Liczba spraw wpływających do sądu przy przyjęciu tego projektu ustawy będzie znacząco mniejsza. Czy będzie więcej pracy dla urzędów wojewódzkich? Oczywiście, że będzie, ale ta praca rozłoży się we współpracy z administracją skarbową, która ma dostęp online do danych dotyczących przychodów poszczególnych firm czy osób prowadzących działalność gospodarczą.

Na koniec jedna uwaga. Tak opinia, którą zacytowałem, to jest opinia, która dotyczyła tego planowego wsparcia, o czym mówiła pani minister. Jeżeli przejdziemy na tę część... ale skoro cytujemy całą opinie, to zacytuję kolejny jej fragment. Jeżeli oceniamy także dodatkowo skutki fiskalne dyskrejonalnych działań po stronie podatkowej, czyli kolejnych form instrumentów wsparcia, dotyczących analizowanych krajów, to w Polsce ta pomoc kształtuje się na poziomie 0,7% PKB, Niemcy – 1,3%, Wielka Brytania – 1%, Francja – 1,3%. Czyli znowu w Polsce jest najmniejsza. Jeżeli szacujemy to również w oparciu o wydatki, o wielkości fiskalne, które mają natychmiastowy wpływ na poziom deficytu budżetowego, czyli sumy wzrostu wydatków publicznych i obniżki podatków, relacja tak zdefiniowanych miar fiskalnych walki z pandemią: w Polsce – 7,7% PKB, Niemcy – 11%, Wielka Brytania – 16%, Francja – 7,7%. Znowu Polska jest na ostatnim miejscu.

Ja nie dyskredytuję działań rządu. One były podejmowane. Mówię tylko, że te działania są mniejsze niż oczekiwane przez firmy, branże, jednoosobowe działalności gospodarcze, które zostały dotknięte pandemią. W mojej wypowiedzi nie było w żadnym momencie polityki, bo projekt w Senacie został poparty głosami przedstawicieli wszystkich klubów i kół. Również senatorowie PiS-u, co najmniej jeden lub dwóch, głosowali

za tym projektem. To jest jego niezwykła siła, że przyjmowaliśmy go ponad podziałami politycznymi i naprawdę proszę nie wprowadzać tu kryteriów politycznych, bo podkreślę jeszcze raz: projekt był uzgadniany z zamkniętymi branżami. Proszę zwrócić uwagę, jak te branże uczciwie do tego podeszły. Miarkowały swoje roszczenia. Uzgodniliśmy 70%, a nie 100%. I ci przedsiębiorcy, którzy nas słuchają, mogą dzisiaj sami ocenić, kto na tym posiedzeniu Komisji uprawia politykę, a kto jest zainteresowany merytorycznym rozwiązaniem problemu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ padła informacja, padło takie jakby stwierdzenie ze strony pana posła wnioskodawcy... pana senatora wnioskodawcy odnośnie do podania nieprawdy, więc proszę pana posła Zubowskiego o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, moja wypowiedź będzie również krótka. Pan senator mówi tu o jakichś akcentach humorystyczno-kabaretowych. Ja jestem daleki od satyry. Natomiast zwrócę uwagę, proszę państwa, na dwie rzeczy. Po pierwsze, w mojej ocenie – państwo sami to rozstrzygnięcie – opinia NSA o braku konstytucyjności nie straciła na aktualności. Te OSR-y są nadal dziurawe jak sito.

Po drugie, proszę państwa, ja bym się wstydził przyznać do tego, że wy, proszę państwa, ten projekt uzupełnialiście o jakiekolwiek dane finansowe, bo ja zakładałem – i to również wynika z mojej poprzedniej wypowiedzi, każdy może ją odsłuchać – że państwo tego projektu nie poprawiliście i dlatego on jest w tak fatalnym stanie. A jeżeli to, co państwo przedstawiliście, jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji, jeżeli to jest już po poprawkach, to ja bym się do czegoś takiego nawet bał, panie senatorze, po prostu przyznać. Tak jak mówię, jeżeli to, co nam przedstawiono, to dane uzupełnione dotyczące oceny skutków regulacji, to brak mi słów, dlatego kończę moją wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze pana ministra o zabranie głosu, jeżeli pan minister ma takie życzenie.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, uważam, że wszystko, co miałem do przekazania ze strony Rady Ministrów, zostało przekazane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Stanowisko do wniosku o odrzucenie?

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się do wniosku o odrzucenie ustawy w całości, podkreślam, że Rada Ministrów negatywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że w pierwszym czytaniu padł wniosek o odrzucenie projektu, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Zamykam pierwsze czytanie i poddam ten wniosek pod głosowanie. Szanowni państwo, kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu?

Głosowało 29 posłów: za było 12, przeciw było 17, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Chciałem bardzo ciepło i serdecznie w imieniu polskich przedsiębiorców podziękować paniom i panom posłom za decyzję o pracach nad projektem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przystępujemy do pracy nad projektem ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag. Tytuł ustawy przyjmujemy. Rozpatrzyliśmy tytuł ustawy.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Propozycja uzupełnienia, poniekąd skompilowania treści art. 1 i art. 2. Chodzi o przeniesienie wyrazów, które wnioskodawcy umieścili w art. 2, po wyrazach „w związku z ogłoszeniem”. Tam mamy doprecyzowanie, że chodzi o ogłoszenie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego. Stąd propozycja biura przeniesienia wyrazów w analogicznym miejscu do art. 1, a więc po wyrazach „dotyczących” mielibyśmy wyrazy „działalności gospodarczej w związku z ogłoszeniem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia” i dalej jak w tekście.

Natomiast w art. 2 proponujemy wprowadzić już odesłanie na art. 1, czyli rozpocząć przepis od wyrazów „przedsiębiorcy, który poniósł szkodę, o której mowa w art. 1”. I dalej wykreślilibyśmy wyrazy aż do wyrazów „służy roszczeniu, odszkodowanie”. To zapewni skrótowość tekstu. Nie ma w ocenie biura potrzeby powtarzania co do zasady tej samej treści w art. 1 i 2. Jeśli oczywiście jest zgoda Komisji, to jest to uwaga o charakterze redakcyjnym, która w sytuacji konsensusu Komisji nie będzie wymagała głosowania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, proponuję, żebyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do ewentualnego dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym, jeżeli takowe... oczywiście ewentualnie w uzgodnieniu również z biurem prawnym ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu, panie przewodniczący, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę?

Legislator Magdalena Klorek:

Nie ma sprzeciwu wobec tej propozycji dotyczącej art. 1...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Nie ma sprzeciwu, traktujemy jako zgodę na upoważnienie Biura Legislacyjnego.

Legislator Magdalena Klorek:

...i zgoda na upoważnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przystępujemy do art. 2 ustawy. Czy są uwagi do art. 2 ustawy? Nie ma uwag.

Przyjmuję, że art. 2 został przyjęty... rozpatrzony. Tak jest, art. 2 został rozpatrzony.

Przystępujemy do art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Uwag nie ma.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, poza konsekwencjami redakcyjnymi, które tutaj również będą umieszczone, jest pytanie. Biorąc pod uwagę, że w projekcie przewidziano możliwość wnoszenia powództwa przeciwko Skarbowi Państwa i co do zasady dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa, jak również wypłaty przez Skarb Państwa odszkodowania przewidzianego w przedłożeniu Senatu, pytanie – to jest wątpliwość biura i pytanie do wnioskodawcy – czy nie należałoby w art. 3 ust. 1 po wyrazach „bezzwrotnej pomocy udzielonej przedsiębiorcy” dodać wyrazów „przez Skarb Państwa”. Wydaje się to niejasne, czy tu chodzi o pomoc udzieloną wyłącznie przez Skarb Państwa, czy przez inne podmioty.

To jest pytanie, natomiast druga uwaga ma charakter już bardziej zasadniczy. Chodzi o sformułowanie „na podstawie przepisów przyjętych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS CoV-2”. Przepis w takim brzmieniu jest przepisem nieprecyzyjnym, nieostrym, przez co jest niezgodny z art. 6 zasad techniki prawodawczej. W ocenie biura

należałoby tutaj wymienić konkretne przepisy, a więc tytuły konkretnych ustaw, na podstawie których przedsiębiorca ma dokonać odliczenia udzielonej mu pomocy, a jeżeli są to również przepisy wykonawcze, a wiemy, że takie również mogą być, również należałoby wymienić przepisy konkretnych rozporządzeń. W takim brzmieniu przepis w ocenie biura niestety nie spełnia wymogów ZTP.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo gorąco proszę, żeby Biuro Legislacyjne wskazało te przepisy. Projekt leżał kilka miesięcy po przyjęciu z Senatu. Świadomie wpisaliśmy to w taki sposób właśnie, bo gdybyśmy uwzględnili regulacje na tamtym etapie, one dzisiaj byłyby nieaktualne, więc gorąco proszę o wskazanie stosownych przepisów i wtedy oczywiście można je wpisać zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ale tutaj chodzi o to... o główny wpis, czyli o udzielenie pomocy przedsiębiorcy przez Skarb Państwa na podstawie przepisów...

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Biuro Legislacyjne Senatu uznało ten zapis za prawidłowy i najbardziej adekwatny do regulacji w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo...

Legislator Magdalena Kłorek:

Panie przewodniczący, nadal nie jest to dla mnie jasne i pan senator również nie udzielił w tej chwili odpowiedzi, czy to jest pomoc udzielona przez Skarb Państwa, czy nie tylko.

Natomiast, jeżeli chodzi o katalog przepisów przyjętych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS CoV-2, to jest materiał na poprawkę. To nie jest zadanie Biura Legislacyjnego, żeby merytorycznie doprecyzować przepisy. Jeżeli mowa o terminie, to posiedzenie zostało zwołane wczoraj, więc biuro nawet nie miało czasu dokonać takiego przeglądu. Natomiast nawet gdyby to zostało zrobione, to uzupełnienie tego przepisu, a więc wskazanie konkretnych podstaw prawnych, jakie... na podstawie których przedsiębiorca ma dokonać odliczeń i które wojewoda ma następnie oceniać, a jeżeli nie dojdzie do wydania decyzji zgodnie z wnioskiem, następnie sąd powszechny, powinny się znaleźć w ustawie. To jest materia ustawowa. Nie może być to materia ocenna, a w tej chwili niestety tak to jest sformułowane.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czy dodajemy te wyrazy „przez Skarb Państwa”, bo wydaje się, że tak powinno być?

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Co do pierwszej części oczywiście, że tak, a co do drugiej to po prostu wymaga to wymienienia tych przepisów. To nie jest trudna czynność, powiedziałbym. W Senacie Biuro Legislacyjne przygotowuje wykaz takich przepisów ustawowych, szczególnie, że one się zmieniały również w ostatnim okresie. I oczywiście nie wiem, kiedy legislatorzy sejmowi byli poinformowani o pracach nad projektem, ale to oczywiście nie jest jakaś szczególna trudność. Możemy również skorzystać z pomocy Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, które odpowiada za pomoc przedsiębiorcom, o dostarczenie wykazu aktów prawnych, w oparciu o które przedsiębiorcy taką pomoc uzyskiwali.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przyjmujemy więc, że wprowadzamy zapis „przez Skarb Państwa”. Czy jest sprzeciw, żebyśmy takie uzupełnienie...

Legislator Magdalena Kłorek:

Panie przewodniczący, w mojej ocenie wymaga to również poprawki, więc jeżeli... Moja propozycja jest taka, że jeżeli w ogóle wątpliwości budzi brzmienie ust. 1 i ono ma być

zmienione, to proponuję, jeżeli nie ma osoby, która przejęłaby w tej chwili poprawkę polegającą na doprecyzowaniu tego przepisu i dodaniu wyrazów po wyrazach „udzielonej przedsiębiorcy”, dopełnienia tego wyrazami „przez Skarb Państwa”... Równocześnie nie mamy katalogu przepisów, będących podstawą odliczeń, jakich ma dokonać przedsiębiorca od wnioskowanej kwoty odszkodowania. Proponuję więc przyjąć w takim brzmieniu art. 3 ust. 1, w jakim jest, i dokonać jego korekty na późniejszym etapie pracy. To wydaje się najwłaściwsze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To w takim razie ja tę poprawkę zgłaszam, „przez Skarb Państwa”.

Legislator Magdalena Kłerek:

Pan poseł przejmuje, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę? Tak.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja zapytam, czy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

„Udzielonej przedsiębiorcy przez Skarb Państwa” i wtedy nie ma potrzeby wyszczególniania przepisów.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

To nie jest poprawka merytoryczna. My w Senacie wtedy upoważnimy Biuro Legislacyjne do uzupełnienia podstawy prawnej...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Nie, to jest merytoryczna poprawka.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Nie, ja nie mówię, że w tej części, którą zgłosił tu pan przewodniczący. Mówię w sensie wymieniania aktów prawnych, w oparciu o które była wypłacana pomoc przedsiębiorcom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ale jeżeli uzupełniamy „przez Skarb Państwa”, to tej listy aktów prawnych... ona nie musi być.

Legislator Magdalena Kłerek:

Panie przewodniczący, nie. Korekta tego przepisu musi być dwójaka. Pierwsza to było pytanie do pana posła wnioskodawcy, na które padła odpowiedź, że biuro Senatu napisało to tak, jak zdaniem Biura Legislacyjnego Senatu jest to poprawne, ale rozumiem, że ostatecznie te wyrazy „przez Skarb Państwa” mają się w tym przepisie znaleźć. Natomiast nadal mam niedoprecyzowane pojęcie przepisów przyjętych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa. Nawet nie mamy rangi tych przepisów. Nie wiadomo, czy są to przepisy ustawowe, podustawowe i o konkretnie jakie akty tutaj chodzi. Pomijam, że ustawy są uchwalone, a nie przyjęte, ale to już jest kwestia językowa, natomiast problem jest tutaj szerszy. Adekwatnie tak jak biuro zgłasza uwagi, ilekroć w projektach się pojawi pojęcie „odrębnych ustaw”. To również jest co do zasady niedopuszczalne, ponieważ nie daje adresatowi jasnej informacji, jakie przepisy ma w konkretnym przypadku zastosować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, zostawiamy w takiej formule. Ja poprawkę... tę część poprawki „przez Skarb Państwa” przejmuje.

Legislator Magdalena Kłerek:

Pan poseł przejmuje...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak, zgłaszam taką poprawkę. Natomiast w tej postaci pozostawiamy ten art. 3. Więc kto z państwa... Czy musimy tę wstawkę przegłosować, tak?

Legislator Magdalena Klorek:

Jeśli nie ma sprzeciwu, panie przewodniczący, to nie ma potrzeby.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Więc po słowach „przedsiębiorcy” wprowadzamy zapis „przez Skarb Państwa na podstawie przepisów przyjętych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS CoV-2”. Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że ta poprawka jest przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę.

Przyjmujemy więc taką poprawkę i z tą poprawką art. 3 został przez Komisję przyjęty. Rozpatrzony, przepraszam. Ciągle mi się mówi sejmowo. Sejm przyjmuje... Przez Komisję został rozpatrzony.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poza redakcją już analogiczną, jak w art. 2, czyli „odszkodowanie za szkodę, o której mowa w art. 1”, proponujemy również ujednoczenie z art. 5 ust. 4, czyli mówienie tutaj o wniosku przedsiębiorcy o wypłatę odszkodowania. Czyli ust. 1 brzmiałby: „odszkodowanie za szkodę, o której mowa w art. 1, przyznaje się na pisemny wniosek przedsiębiorcy o wypłatę odszkodowania, złożony do właściwego wojewody”. To jest ujednoczenie z dalszą częścią...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To wynika z upoważnienia pani do...

Legislator Magdalena Klorek:

Dziękuję bardzo, natomiast druga kwestia jest nieco dalej idąca. Chodzi o katalog informacji, jakie mają być podane we wniosku. To jest ust. 2 art. 4. Tutaj w pkt 4 wskazano, że przedsiębiorca ma podać adres do korespondencji w przypadku, gdy jest on inny niż adres siedziby albo adres zamieszkania przedsiębiorcy. Natomiast w katalogu danych w ogóle adresu siedziby albo adresu zamieszkania przedsiębiorcy nie ma. Więc w ocenie biura należy proponowane brzmienie... to jest pkt 2a oznaczony roboczo jako pkt 2a, po przenieściu będzie to pkt 3... dodanie jeszcze takiego wymogu formalnego do wniosku, czyli adres siedziby albo adres zamieszkania przedsiębiorcy. Czy jest na to zgoda?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zgoda jest, bo to jest zasadne...

Legislator Magdalena Klorek:

Wydaje się to konieczne, ponieważ w przypadku, jeśli adres korespondencji jest tożsamy z adresem siedziby, to w ogóle nie będzie wymogu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W którym miejscu to powinno być dodane?

Legislator Magdalena Klorek:

Propozycja jest taka, żeby to był pkt 2a. Czyli w pkt 1 mamy oznaczenie organu, pkt 2 – firma i pkt 3 to byłby adres siedziby albo adres zamieszkania przedsiębiorcy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jako pkt 2a?

Legislator Magdalena Klorek:

Jako pkt 2a roboczo, tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze. To jest poprawka legislacyjna czy merytoryczna?

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, panie przewodniczący. Nie, to wymagałoby poprawki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Merytoryczna?

Legislator Magdalena Klorek:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W takim razie również przejmuję ją jako zgłoszoną przeze mnie.

Legislator Magdalena Klorek:

I tutaj, panie przewodniczący, dodam tylko jedno słowo. W pkt 5 w ramach również upoważnienia ujednolicenia po „pomocy udzielonej przedsiębiorcom” dodamy „przez Skarb Państwa”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak jest. To już wszędzie dodajemy.

Legislator Magdalena Klorek:

I korekta o charakterze już legislacyjnym. W pkt 7 proponuję napisać „podpis przedsiębiorcy albo osób uprawnionych do jego reprezentacji”. To nie w każdym przypadku musi być osoba upoważniona, ponieważ przedsiębiorca może osobiście, w szczególności przedsiębiorca jednoosobowy, podpisać wniosek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To jest właściwie legislacyjna poprawka.

Legislator Magdalena Klorek:

Tak jest. Do tej potrzeba tylko milczącej zgody Komisji. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to uznajemy, że jest przyjęta.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czyli po tych poprawkach nie ma sprzeciwu wobec propozycji przyjęcia art. 4? Sprzeciwu nie słyszę. Art. 4 został rozpatrzony

Przystępujemy do art. 5. Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, uwaga dotyczy w zasadzie jeszcze art. 4, ale ma związek z ewentualnym dodaniem jakiegoś nowego przepisu. To jest wątpliwość, która była również tutaj wygłoszona w trakcie pierwszego czytania. Chodzi mianowicie o dane, z których będzie mógł korzystać wojewoda przy rozpatrywaniu takiego wniosku. Przy takiej propozycji, jaką mamy w ustawie, *de facto* sama kwota odszkodowania, jak i kwota, która ma odszkodowanie pomniejszać, jest kwotą, którą szacuje przedsiębiorca. Natomiast w projekcie nie przewidziano obowiązku złożenia jakichkolwiek dokumentów czy też przedstawienia jakichkolwiek wyliczeń na tę okoliczność. Po pierwsze, czy to jest celowe, czy to jest w jakiś sposób niecelowo pominięte?

Po drugie, chodzi tutaj o narzędzia, jakie będzie miał wojewoda, czy one już są dostępne na gruncie obowiązującego systemu prawnego, czy też być może trzeba je wprowadzić, żeby mógł ewentualnie te informacje zweryfikować. Jest to o tyle istotne, że projekt przyjmuje jednak możliwość odmowy wypłaty odszkodowania, ale również jego wypłaty w mniejszej wysokości. Na czym ma bazować organ administracji, na jakich dowodach, na jakich dokumentach, żeby na przykład przyznać odszkodowanie w wysokości – powiedzmy – 50%, a następnie taką decyzję uzasadnić, mimo że ona jest decyzją ostateczną, ale wydaje się, że w oparciu o jakieś dokumenty jednak zarówno kwota odszkodowania, jak i kwota, która ma ją pomniejszać, powinny być oceniane i wojewoda powinien jednak dysponować takimi dowodami już przy składaniu wniosku. Ale to jest kwestia merytoryczna, więc prosiłabym ewentualnie o odpowiedź wnioskodawcę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wniosek oczywiście składa sam wnioskodawca i w jego interesie jest dołączenie dokumentów, które umożliwiają weryfikację prawidłowości złożenia przez niego wniosku, ale oczywiście jeżeli Biuro Legislacyjne Sejmu uważa, że bardziej właściwym będzie zapisanie, że do wniosku dołącza się dokumenty weryfikujące jego prawidłowość złożenia, to z mojej strony oczywiście oceniam taką poprawkę, jeżeli taka jest opinia Biura Legislacyjnego, za zasadną.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tutaj w moim przekonaniu jest słuszne stanowisko wnioskodawcy dotyczące tego, że każdy jest zainteresowany, żeby jego wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Więc wszystkie argumenty, które uzasadniają ten wniosek, czyli wyliczenia i inne rzeczy powinien podać. Tym bardziej, że ta decyzja wojewody jest ostateczna, więc tutaj jest w pełni wpis wystarczający, żeby... Mnie się wydaje, że ten możemy pozostawić w tej postaci, w jakiej jest. Wojewoda rozpatruje, jeżeli wniosek nie będzie właściwie uzasadniony, to rozpatrzy go negatywnie i tyle według niego. Więc musi być we wniosku wszystko w takiej sytuacji. Proponuję więc, żeby ten art. 5 pozostawić w tej postaci, w jakiej on jest.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, tu była uwaga jeszcze o ewentualny art. 4a. Natomiast, jeżeli chodzi o art. 5, to biuro ma tylko uwagi, co do których otrzymało upoważnienie, więc z mojej strony już innych uwag do art. 5, który Komisja w tej chwili rozpatruje, nie ma.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W takim razie czy jest sprzeciw odnośnie do rozpatrzenia art. 5? Sprzeciwu nie ma. Art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj poza poprawkami o charakterze legislacyjnym, na które biuro już ma upoważnienie, propozycja doprecyzowania w ust 3. Chodzi o doprecyzowanie przepisu poprzez dodanie na końcu wyrazów „wydanej przez wojewodę”, czyli „wniesienie powództwa, o którym mowa w ust. 1, nie wstrzymuje wykonania decyzji wydanej przez wojewodę”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, akceptujemy tę poprawkę, tę propozycję. Zresztą już wcześniej uznaliśmy jako Komisja, że do takich poprawek ma pani prawo jako Biuro Legislacyjne.

Przechodzimy do art. 7. Czy jest sprzeciw odnośnie do przyjęcia art. 7? Sprzeciwu nie słyszę. Uważam, że art. 7 został przez Komisję rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 8. Czy jest sprzeciw? Czy nie ma uwag do art. 8? Nie ma uwag. Przyjmuję, że art. 8 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Nie ma uwag. Przyjmuję, że art. 9 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Nie ma uwag. Przyjmuję, że art. 10 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 11. Czy są uwagi do art. 11? Nie ma uwag. Przyjmuję...

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Proponujemy nadanie temu przepisowi takiego brzmienia, jakie mają przepisy przejściowe, a więc po wyrazie „wszczęte” dodajemy wyrazy już ujednolicające z poprzednimi przepisami, czyli „przeciwko Skarbowi Państwa” i dodamy wyrazy „i niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. To jest oczywiste, że chodzi tylko o postępowania, które są w toku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Akceptujemy te poprawki. Dziękuję bardzo.

W związku z tym przyjmuję, że art. 11 wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego został rozpatrzony.

I art. 12? Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj, panie przewodniczący, uwaga o wyjątkowym charakterze tego przepisu. Mianowicie ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych jako minimalny okres *vacatio legis* wskazuje termin siedmiodniowy. Co do zasady krótszy termin powinien być uzasadniony i nie ma takiego uzasadnienia w projekcie ustawy, co może również rodzić zarzut naruszenia art. 2 konstytucji – zasady demokratycznego państwa prawnego. Oczywiście jest to...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czyli powinien być czternastodniowy, tak?

Legislator Magdalena Klorek:

Wydaje się, że minimum... Jest to propozycja oczywiście korzystna dla przedsiębiorców, a więc tutaj nie ma też takiej konieczności... nie nakładamy nowych obowiązków, więc można ten wymóg traktować również nieco inaczej. Nakładamy natomiast nowe obowiązki na wojewodów, w szczególności na wojewodę mazowieckiego, który – jak się należy domyślić – będzie miał więcej takich wniosków i równocześnie... to również wynika ze skutków finansowych... również przygotowania środków finansowych na wypłatę, których ma dokonywać Skarb Państwa. Wydaje się więc, że to jest zbyt krótki okres przede wszystkim w świetle ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, co powiedziałam wcześniej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czyli tutaj...

Legislator Magdalena Klorek:

Każda zmiana tego przepisu wymagałaby poprawki. To nie jest oczywiście zmiana o charakterze legislacyjnym.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja akceptuję 14 dni na poziomie Senatu, bo to, co mówiła pani mecenas, że Biuro Legislacyjne Senatu wyszło z założenia, że są to zmiany korzystniejsze z punktu widzenia, ale przyjmuję ten argument, że te 7 dni może być zbyt krótkim okresem...

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Więc również na zestawienie wszystkich poprawek, które ja podpiszę. Zmieniamy na 14 dni. Czyli rozumiem... Czy jest sprzeciw odnośnie do przyjęcia art. 12 z poprawką dotyczącą zmiany terminu z 7 na 14 dni? Nie ma sprzeciwu. Artykuł 12 został przyjęty wraz z poprawką dotyczącą zmiany z 7 dni na 14 dni.

Czy jest sprzeciw odnośnie do przyjęcia całości ustawy wraz z przyjętymi poprawkami i z ewentualnymi legislacyjnymi poprawkami Biura Legislacyjnego? Nie ma sprzeciwu.

Przyjmuję, że całość ustawy została przez Komisję przyjęta, więc... Dlatego jeszcze raz przypominam, że upoważniliśmy Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym, stanowiących konsekwencje poprawek przyjętych przez Komisję w projekcie ustawy. Czy całość ustawy trzeba głosować, czy możemy przyjąć, że nie było sprzeciwu?

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Nie było sprzeciwu, panie przewodniczący. Jeszcze tylko sprawozdawca.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Sprawozdawca. Jednak przegłosujemy. Słyszę, że... Przystępujemy zatem do głosowania. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całości projektu ustawy. Przystępujemy do głosowania. Wniosek o przyjęcie całości projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto z państwa jest przeciw? Kto się trzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 30 posłów. Za odrzuceniem projektu ustawy zagłosowało 18, przeciw... Za przyjęciem projektu...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Nie, za przyjęciem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Za przyjęciem, tak, przepraszam. Za przyjęciem projektu ustawy głosowało 18 posłów, przeciw 12, nie wstrzymał się żaden poseł. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą została poseł Jadwiga Emilewicz, która wyraziła na to zgodę. Czy jest przeciw? Sprzeciwu nie słyszałem.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Jadwigę Emilewicz na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja bardzo ciepło dziękuję wszystkim paniom i panom posłom za przyjęcie tego projektu.